

DOROTA KORNAS-BIELA, BLANDYNA KOŁODZIEJ
Lublin

POSTAWY NAUCZYCIELI WOBEC NAUCZANIA ZAGADNIENÍ PRORODZINNYCH W SZKOLE

W świetle zarządzenia MEN z dn. 18 sierpnia 1993 r. w sprawie „szkolnego programu nauczania obejmującego wiedzę o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia poczętego oraz metodach i środkach świadomej prokreacji”, istotną sprawą stało się to, jak to zarządzenie jest odczytywane w praktyce (czy jako edukacja seksualna, czy jako wychowanie prorodzinne) oraz w jakiej formie będzie ono wdrażane w życie (por. Banach-Gerlach 1994; Kujawska 1994; Zięba 1994).

Powstało więc pytanie, na ile nauczyciele znają to zarządzenie i jak się do niego odnoszą. Pytanie to stało się przedmiotem naszej pracy, realizowanej na Sekcji Pedagogiki KUL.

I. SPOSÓB PRZEPROWADZENIA BADAŃ

Do badań użyto specjalnie w tym celu skonstruowanej ankiety, którą rozdawano w szkołach nauczycielom, wyrażającym chęć wzięcia udziału w badaniach. Rozdano około 330 ankiet, z czego 201 uzyskano do dalszej analizy. Stanowi to 61% wszystkich rozdanych egzemplarzy. Badania przeprowadzono od stycznia do kwietnia 1994 r. na terenie takich miejscowości, jak: Lublin, Chełm, Radom, Kozienice, Łódź, Gorzów Wielkopolski, Rzeszów, Nowy Sącz, oraz w miastach śląskich: Katowicach, Brynowie, Piotrowicach, Mikołowie, Rybniku, Tychach, Mysłowicach, Jastrzębiu i Opolu.

II. CHARAKTERYSTYKA GRUPY BADANEJ

W badanej grupie osób zdecydowaną większość stanowią kobiety (82, 4%). W kolejnych przedziałach wiekowych mieści się podobna liczba badanych: w przedziale od 22 do 30 roku życia – 34%, 31-40 – 37%, 41-50 – 27%. Jedna trzecia badanych nauczycieli pracuje w szkole krócej niż 5 lat. Połowa badanych ma 10-letni lub mniejszy staż pracy; dłużej niż 25 lat pracuje jedynie 10% nauczycieli. Badani respondenci pochodzą głównie z dużych miast (61%) i większość z nich tam pracuje (56%), pozostali mieszkają w małych miastach (29%), a tylko nieliczni na wsi (9,6%).

Aż 84% nauczycieli ma wykształcenie wyższe; tylko 5 osób (2,5%) ma wykształcenie średnie, pozostali ukończyli szkoły pomaturalne (13,6%). Prawie połowa badanych (45%) określa swoje wykształcenie jako pedagogiczne, reszta ukończyła kierunki humanistyczne (17%), techniczne (13,3%), przyrodnicze (11%) i ścisłe (8%), a 32% uzyskało jeszcze inne wykształcenie, np. wychowanie fizyczne. Wśród badanych prawie połowa uczy w szkole średniej (49%) i podstawowej (41%), natomiast kilka osób pracuje w szkole zawodowej (5%) oraz w szkole specjalnej (5%). Podobnie rozkłada się wychowawstwo (51% w szkole podstawowej, 48,4% w szkole średniej), przy czym większość ankietowanych w szkole podstawowej jest wychowawcami w klasach od 5 do 8 (32%).

Wśród badanych nauczycieli 35,2% uczy przedmiotów humanistycznych, 18,7% ścisłych, 11% przyrodniczych, 7,8% zawodowych, 6,2% religii oraz 7,8% jest nauczycielami nauczania początkowego.

III. ANALIZA MATERIAŁU EMPIRYCZNEGO

1. OCENA ZARZĄDZENIA MEN

Przechodząc do analizy odpowiedzi respondentów na pytania ankiety dotyczące tego problemu, można wskazać na interesujący wynik – aż dwie trzecie badanych nauczycieli nie zna treści zarządzenia (64%), a tylko jedna piąta faktycznie zaznajomiła się z jego treścią (tzn. jest w stanie określić dokładnie, czego ono dotyczy – 22,5%).

Pomimo tak słabej znajomości zarządzenia, tylko 12% nauczycieli wstrzymało się od jego oceny. Natomiast aż 85% potwierdziło jego zasadność, przy czym 45% oceniło go pozytywnie, a 43% negatywnie.

Kolejne pytanie ankiety dotyczyło odpowiedzialności za wychowanie seksualne. Wszyscy badani wskazali na rodzinę, trzy czwarte (77,6%) – na szkołę

prawie połowa na Kościół (46,3%) i mass-media (42,8%). Natomiast 13% badanych uznało również odpowiedzialność organizacji młodzieżowych i grup rówieśniczych.

2. POCZUCIE KOMPETENCJI NAUCZYCIELI W ZAKRESIE REALIZACJI ZARZĄDZENIA

Uznając w znacznym stopniu odpowiedzialność szkoły za wychowanie seksualne uczniów, większość nauczycieli nie czuje się przygotowana do tego zadania – aż 70% wyraźnie zaznacza brak poczucia kompetencji w zakresie realizacji zarządzenia. Między innymi jest tak pewnie dlatego, że prowadzenie tego typu zajęć – zdaniem badanych – wymaga predyspozycji osobowościowych (65,7%) oraz specjalnych umiejętności (71,6%), gdyż funkcjonowanie człowieka w sferze płciowej może być rozpatrywane z różnych punktów widzenia. Za najbardziej charakteryzujące seksualność człowieka uznano następujące czynniki: biologiczny (95%), psychologiczny (93%) oraz moralny (90%) i zdrowotny (84%). Trzy czwarte nauczycieli podkreśla aspekt społeczny (77%), dwie trzecie – religijny (61,7%) i duchowy (65,7%) i ponad połowa – prawny (55,7%). Ekonomiczny aspekt seksualności był wymieniany rzadziej (34%).

Wśród zagadnień, które należałoby podjąć w szkole, wyraźną trudność sprawiają nauczycielom zagadnienia seksualne (66,7%), natomiast wielu z nich wskazuje na łatwość omawiania zagadnień prorodzinnych (40%) oraz więzi międzyludzkich (28%). Tylko czterem nauczycielom nie sprawia trudności omawianie zagadnień seksualnych.

W jednym z poleceń ankiety nauczyciele mieli zaznaczyć na skali swoje umiejętności prowadzenia z uczniami rozmów na tematy dotyczące seksualności, prokreacji i życia w rodzinie (tab. 1).

Zagadnienia, które uznano za łatwiejsze w przedmiocie rozmowy z uczniami, dotyczą: więzi międzyludzkiej (aż 90% osób badanych) oraz godności człowieka (85%), życia rodzinnego (83%), wychowania (81%) i małżeństwa (79%). Dwie trzecie badanych wskazuje na łatwość prowadzenia zajęć z zakresu dojrzałości psychicznej i rozwiązywania konfliktów (74%), rozwoju dziecka (65%) oraz AIDS (62%). Połowa badanych uznała za łatwe do omawiania problemy dotyczące ciąży i porodu (52%) oraz aborcji (49%), a także pornografii i planowania poczęć (naturalnego planowania rodziny – 52%) oraz antykoncepcji (46%). Tylko dla jednej trzeciej respondentów (35%) takie szczegółowe zagadnienia, jak: rozwój seksualny, inicjacja seksualna i dewiacje seksualne nie stanowią trudności.

Tab. 1. Skala trudności omawiania z uczniami zagadnień seksualnych i prorodzinnych
(liczba osób na kolejnych punktach skali wyrażona w %)

Tematyka rozmów z uczniami	1	2	3	4	5
Godność człowieka	5,0	10,3	3,6	34,4	51,3
Dojrzałość psychiczna	4,7	15,5	4,7	34,7	40,4
Więzi międzyludzkie	5,0	2,6	5,2	25,9	65,8
Konflikty	4,1	11,3	9,8	40,2	34,5
Życie rodzinne	3,1	7,2	6,7	41,2	41,8
Małżeństwo	5,1	8,7	7,1	43,4	35,7
Wychowanie	2,6	8,8	7,2	47,9	33,5
Rozwój dziecka	14,5	14,5	5,2	35,2	30,6
Ciąża i poród	21,5	16,4	9,7	27,7	24,6
Antykoncepcja	24,5	17,3	12,2	26,5	19,4
Naturalne metody planowania poczęć	20,8	19,8	8,1	25,9	25,4
Przerywanie ciąży	21,5	21,5	8,2	28,2	20,5
Inicjacja seksualna	31,8	24,0	8,9	22,4	13,0
Rozwój seksualny	27,6	27,6	8,7	23,0	13,3
Dewiacje seksualne	30,4	27,8	10,3	17,5	13,9
AIDS	12,0	16,7	8,9	38,5	24,8
Pornografia	21,5	23,6	7,2	29,2	18,5

3. SPOSÓB REALIZACJI ZARZĄDZENIA

Nauczyciele, zapytani o sposób realizacji zarządzenia, wyraźnie wskazują, że powinien on mieć charakter bardziej wychowawczy niż edukacyjny, a zajęcia z uczniami winny koncentrować się bardziej na zagadnieniach rodzinnych niż seksualnych. I tak, za wychowaniem prorodzinnym optuje 83% nauczycieli, za wychowaniem seksualnym – 57%, za przekazem wiedzy prorodzinnej – 39%, a za przekazem wiedzy seksualnej – 31%. Przy czym około jedna piąta nauczycieli wyjaśnia te pojęcia nieprecyzyjnie bądź nieadekwatnie, a w kilku wypadkach stwierdza, że ich nie rozumie.

Zdaniem zdecydowanej większości nauczycieli (87%), edukację seksualną powinno rozpocząć się w szkole podstawowej, przy czym najczęściej (w 58%

wypadków) są wskazywane klasy od V do VIII. Klasą, uznaną (przez 24% badanych) za najlepszą do rozpoczęcia programowej edukacji w dziedzinie seksualnej, jest klasa VII. Za permanentnym kształceniem w zakresie seksualności już od klasy I optuje 12% nauczycieli.

Dużo więcej badanych uznaje konieczność wprowadzenia już od klasy I szkoły podstawowej wychowania prorodzinnego (40%). W sumie 88% respondentów uważa, że wychowanie takie powinno być prowadzone w ramach szkoły podstawowej. Przy czym lekcje realizujące ten program, zdaniem jednej trzeciej badanych nauczycieli, mogą być prowadzone razem dla chłopców i dziewcząt; 16% uważa za konieczne rozdzielenie chłopców i dziewcząt, połowa zaś optuje za elastyczną postawą w tym zakresie zależnie od wieku (12%) i tematu (31%) lub wieku i tematu (8%). Lekcje, zdaniem 27% nauczycieli, wymagają obecności rodziców oraz różnych specjalistów. Wśród nich najczęściej wymieniano: psychologa (63%), lekarzy specjalistów (60%) oraz seksuologa (46%). Inni profesjonaliści, jak: pedagodzy i duchowni (po 8,5%), socjologzy i prawnicy (po 5%) są rzadziej wymieniani.

Prowadzenie zajęć z zakresu wychowania seksualnego i prorodzinnego wymaga znajomości literatury. Nauczyciele odnosili się z rezerwą do treści rozporządzenia m.in. dlatego, że odczuwają brak konkretnych materiałów do jego realizacji. Proszeni o wskazanie znanych im pomocy naukowych dla dzieci, młodzieży i nauczycieli, tylko około 40% respondentów potrafiło wskazać jakąś pozycję (w tym dla nauczycieli 45%, dla dzieci i młodzieży 42%). Zastanawia to, że tak mało (25%) badanych zainteresowało się co najmniej na tyle dostępną literaturą z tego zakresu; są oni w stanie wskazać przynajmniej jedną książkę dotyczącą tych problemów. W grupie tej byli głównie katecheci.

4. POTRZEBA DOKSZTAŁCANIA

Ze względu na słabe ogólne poczucie przygotowania do prowadzenia zajęć z zakresu wychowania seksualnego, aż dwie trzecie nauczycieli (67%) uznaje potrzebę doksztalcania się w tym zakresie; wiele z nich (81%) uważa za konieczne przeszkolenie tych, którzy podejmują się realizacji tego programu. Zdaniem nauczycieli, doksztalcaniem tym powinno zajmować się przede wszystkim kuratorium i Wojewódzki Ośrodek Metodyczny (30%), MEN (19%) oraz osoby o wysokich kompetencjach w tej dziedzinie (27%). Rzadziej, ale także wymieniano: szkołę (5,5%), poradnię (4,4%), Kościół (1,1%) i służbę zdrowia (1,1%). Jako miejsce doksztalcania najczęściej wskazywano szkołę (40%) lub ośrodki metodyczno-szkoleniowe WOM-ów (14%). Rzadko wymieniano uni-

wersytety (5,9%) oraz poradnie (5,3%). Aż 30% nauczycieli ma trudności z określeniem miejsca, gdzie powinno się odbywać doszktałcanie.

Półowa nauczycieli nie ma wyrobionego zdania co do tego, jaki powinien być optymalny czas trwania tego typu szkoleń. Około jedna piąta badanych (22,6%) mówi o krótkoterminowych formach szkoleń, a podobny procent badanych za wystarczający uznaje okres roku i powyżej (19,5%). Tylko nieliczni nauczyciele (5,4%) wskazują na konieczność permanentnego doszktałcania się w tym zakresie. Wystąpiła całkowita zgodność co do tego, że to nie nauczyciele powinni pokrywać kosztu doszktałcania. Finansowaniem szkoleń powinno zająć się MEN (45,6%) lub kuratorium (23%). W bezpośrednim pytaniu o decyzję odpłatności za szkolenie 78% badanych nadal podtrzymuje niechęć do pokrywania kosztów z tym związanych.

Wśród oczekiwań wobec doszktałcania podkreślano głównie chęć zdobycia wiedzy i umiejętności (39%); dalej podawano bardziej ograniczone oczekiwania, jak poszerzenie wiedzy (25%) oraz nabycie umiejętności i zapoznanie się z konkretnymi propozycjami realizacji tego programu (18%). Wśród treści objętych programem doszktałcania powinny się znaleźć zagadnienia psychologiczne, na które zapotrzebowanie zgłasza prawie połowa badanych (43%); co trzeci domaga się wykładów z zakresu biologii (32,8%); co czwarty – z dziedziny seksuologii (26,4%), a co piąty oczekuje poszerzenia wiedzy medycznej (19,4%). Zastanawiający jest fakt, że tylko 13% badanych wskazuje na konieczność poszerzenia wiedzy z zakresu etyki życia seksualnego i małżeńskiego.

5. WZAJEMNY WPŁYW POSZCZEGÓLNYCH ZMIENNYCH

a) *Wiek*

Analizując poszczególne odpowiedzi zauważamy, iż wraz z wiekiem nauczycieli wzrasta umiejętność rozmawiania o życiu rodzinnym ($\chi^2 = 4,11$, $p < 0,04$; $V = 0,17$, $p < 0,02$) i o wychowaniu ($\chi^2 = 5,34$, $p < 0,02$; $V = 0,19$, $p < 0,01$), ale jednocześnie pojawiają się trudności w prowadzeniu rozmowy o metodach planowania poczęć, o naturalnym planowaniu rodziny ($\chi^2 = 5,6$, $p < 0,01$; $V = 0,19$, $p < 0,01$), a zwłaszcza o antykoncepcji ($\chi^2 = 10,2$, $p < 0,001$; $V = 0,26$, $p < 0,0008$). Im starsze osoby, tym bardziej podkreślają zdrowotny ($\chi^2 = 5,69$, $p < 0,01$; $V = 0,18$, $p < 0,009$) oraz prawny ($\chi^2 = 3,82$, $p < 0,05$; $V = 1,5$, $p < 0,03$) aspekt seksualności.

b) Płeć

Dla kobiet łatwiejsze do omawiania z uczniami są zagadnienia prorodzinne oraz więzi międzyludzkich ($\chi^2 = 9,82$, $p < 0,007$; $V = 0,31$, $p < 0,007$), konfliktów i sposobów ich rozwiązywania ($\chi^2 = 4,3$, $p < 0,03$; $V = 0,18$, $p < 0,01$) oraz ciąży i porodu ($\chi^2 = 6,54$, $p < 0,01$; $V = 0,21$, $p < 0,05$). Dla mężczyzn najłatwiejsze okazały się zagadnienia seksualne – połowie badanych nie przysparzają one trudności, gdy tymczasem problematykę dotyczącą życia rodzinnego za łatwą do omawiania uznaje tylko 19,6%, a problemy więzi między ludźmi – 11,1% nauczycieli mężczyzn. Jest to interesujące, zwłaszcza w porównaniu z opinią kobiet na ten temat, wśród których 89% uznaje problematykę więzi, a 80% – zagadnienia prorodzinne za najłatwiejsze do realizacji z uczniami. Kobiety również częściej niż mężczyźni twierdziły, że realizacja programu zarządzenia wymaga zapraszania lekarzy specjalistów ($\chi^2 = 7,82$, $p < 0,005$; $V = 0,21$, $p < 0,002$).

c) Nauczane przedmioty

Wystąpiły także różnice w odpowiedziach badanych w zależności od nauczanych przez nich przedmiotów: humaniści częściej niż nauczyciele innych przedmiotów opowiadają się za realizacją tego programu, rozumianą jako wychowanie, a więc oddziaływanie na wszystkie sfery wychowanka, a nie tylko edukacją, czyli przekazem wiedzy co do spraw związanych z płcią ($\chi^2 = 5,75$, $p < 0,05$; $V = 0,18$, $p < 0,05$). Problematyka życia rodzinnego sprawia im znaczne trudności – aż trzy razy więcej nauczycieli humanistów (77,8%) niż nauczycieli przedmiotów ścisłych (22,2%) uznaje problemy prorodzinne za trudne ($\chi^2 = 7,41$, $p < 0,02$; $V = 0,22$, $p < 0,02$). Nauczyciele humaniści częściej niż pozostali deklarowali znajomość pozycji książkowych, pomocnych w realizacji programu.

d) Miejsce pracy

Miejsce pracy nauczycieli decyduje również o ich poglądach co do charakteru realizacji zarządzenia MEN. Nauczyciele szkół średnich (69%) znacznie częściej niż nauczyciele szkół podstawowych (28%) opowiadają się za przekazem wiedzy seksualnej ($\chi^2 = 7,78$, $p < 0,02$; $V = 0,19$, $p < 0,02$) oraz za wychowaniem seksualnym (dwukrotnie częściej: $\chi^2 = 6,16$, $p < 0,04$; $V = 0,17$, $p < 0,04$).

Nauczyciele szkół podstawowych mają bardziej zdecydowaną opinię co do tego, od kiedy należy rozpocząć edukację seksualną – ponad połowa z nich uważa, że w klasie VI lub VII (klasa VI – 25%, klasa VII – 30,6% nauczycieli), a 15,3% za odpowiednią uznaje już klasę IV. Natomiast w grupie nauczycieli szkół średnich odpowiedzi są bardziej zróżnicowane niż w wypadku opinii nauczycieli szkół podstawowych, tzn. jest wśród nich mniejsza zgodność co do tego, od kiedy należy rozpocząć edukację seksualną w szkole ($\chi^2 = 38,86$, $p < 0,01$; $V = 0,33$, $p < 0,01$). Analizując wypowiedzi badanych odnośnie do właściwego poziomu nauczania, od którego należy rozpocząć wychowanie prorodzinne, można zauważyć większą zgodność między badanymi, pracującymi na poszczególnych stopniach nauczania. Ponad jedna trzecia uznała, że w klasie I szkoły podstawowej już można zacząć wychowanie prorodzinne (37,5%), przy czym aż 99% nauczycieli szkół podstawowych i 81% nauczycieli szkół średnich jest zdania, że wychowanie prorodzinne powinno rozpocząć się na etapie szkoły podstawowej. Różnica między odpowiedziami nauczycieli poszczególnych szkół co do wieku uczniów, w którym należy zainicjować wychowanie prorodzinne, jest istotna statystycznie ($\chi^2 = 36,2$, $p < 0,05$; $V = 0,31$, $p < 0,05$).

Przy wypełnianiu programu zarządzenia nauczyciele szkół średnich istotnie częściej niż ich koledzy z niższych poziomów nauczania widzą konieczność zapraszania specjalistów do prowadzenia spotkań z młodzieżą: głównie psychologów ($\chi^2 = 12,04$, $p < 0,002$; $V = 0,24$, $p < 0,002$) i seksuologów ($\chi^2 = 6,61$, $p < 0,03$; $V = 0,18$, $p < 0,03$).

e) Wykształcenie

Zmienna „wykształcenie” zróżnicowała wypowiedzi wskazujące na znajomość zarządzenia ($\chi^2 = 7,25$, $p < 0,02$; $V = 0,19$, $p < 0,02$). Wśród nauczycieli z wykształceniem średnim – w porównaniu z nauczycielami z wyższym poziomem wykształcenia – ponad dwukrotnie więcej jest takich, którzy przyznają, iż treść zarządzenia nie jest im znana (21,4% / 10,8%). Nauczyciele z wykształceniem wyższym (47,8%), którzy znają treść zarządzenia MEN, dwukrotnie częściej niż nauczyciele z wykształceniem średnim (21,4%) oceniają go negatywnie.

Podobnie istotna różnica między nauczycielami z różnym poziomem wykształcenia wystąpiła w zakresie oceny zasadności wprowadzenia programu nauczania, obejmującego wiedzę o życiu seksualnym człowieka i przygotowanie do życia w rodzinie ($\chi^2 = 4,38$, $p < 0,03$; $V = 0,17$, $p < 0,01$). Wszyscy nauczyciele z wykształceniem średnim uznali wprowadzenie tego programu za zasadne,

natomiast spośród nauczycieli z wyższym wykształceniem 17,3% miało krytyczne zdanie co do słuszności decyzji MEN. Ci też nauczyciele istotnie częściej wskazują na wymagania osobowościowe względem nauczyciela realizującego ten program ($\chi^2 = 4,69$, $p < 0,03$; $V = 0,16$, $p < 0,01$). Poziom wykształcenia nauczycieli zróżnicował również wypowiedzi co do realizacji programu MEN jako edukacji seksualnej ($\chi^2 = 3,54$, $p < 0,005$; $V = 0,14$, $p < 0,03$). Wśród nauczycieli z wykształceniem średnim tylko 15,6% opowiedziało się za przekazem wiedzy seksualnej, w grupie zaś nauczycieli z wykształceniem wyższym pozytywną postawę wobec wprowadzenia edukacji seksualnej zajęło 34,3% badanych.

Interesująca okazała się istotna różnica w przyznaniu duchowego aspektu ludzkiej seksualności przez nauczycieli w zależności od poziomu ich wykształcenia ($\chi^2 = 5,24$, $p < 0,02$; $V = 0,17$, $p < 0,01$). W grupie z wykształceniem średnim aż 84,4% badanych wskazywało na duchowy aspekt seksualności, w grupie zaś z wykształceniem wyższym wypowiedzi przyznające sferze płciowej człowieka elementy duchowe zdarzały się rzadziej – w 61,4%.

f) *Profil wykształcenia*

Profil wykształcenia był zmienną, która w małym stopniu zróżnicowała wypowiedzi badanych. Jedyne statystycznie istotne różnice wystąpiły w czterech kwestiach. Nauczyciele z wykształceniem humanistycznym znacząco częściej niż pozostali opowiadali się za wprowadzeniem etyki w ramach doksztalcenia ($\chi^2 = 8,51$, $p < 0,03$; $V = 0,25$, $p < 0,03$). Wszyscy deklarowali łatwość omawiania zagadnień dotyczących dojrzałości psychicznej człowieka, co na przykład dla 26,8% nauczycieli o ścisłym profilu wykształcenia (matematyczno-przyrodniczym i technicznym) stanowiło jednak trudność ($\chi^2 = 7,63$, $p < 0,05$; $V = 0,25$, $p < 0,05$). Nauczyciele humaniści znacznie częściej niż pozostali ($\chi^2 = 9,09$, $p < 0,02$; $V = 0,27$, $p < 0,02$) za łatwiejsze do omawiania z uczniami uznawali również zagadnienia dotyczące pornografii. Tymczasem połowa nauczycieli z wykształceniem ścisłym oraz ponad połowa pedagogów (57,9%) uznała pornografię za zjawisko, o którym trudno im rozmawiać z uczniami.

W tym kontekście warto zaznaczyć, że nauczyciele z wykształceniem pedagogicznym istotnie częściej niż pozostali przyznawali seksualności człowieka aspekt społeczny ($\chi^2 = 7,59$, $p < 0,05$; $V = 0,23$, $p < 0,05$).

g) Miejsce pracy i zamieszkania

Zmienna, jaką jest miejsce pracy lub zamieszkania (duże miasto, małe miasto, wieś), okazała się mało różnicująca wypowiedzi badanych nauczycieli. Jedy-
na istotna różnica między wypowiedziami nauczycieli pracujących lub mieszkających w różnych środowiskach wystąpiła w zakresie oceny zasadności zarządzenia MEN ($\chi^2 = 7,38$, $p < 0,002$; $V = 0,19$, $p < 0,02$). Wszystkie osoby pracujące na wsi oraz 90% osób z małego miasta uznało słuszność wprowadzenia tego programu do szkół, gdy tymczasem 21,4% nauczycieli z dużych miast wypowiedziało się krytycznie na ten temat.

h) Wychowawstwo

Nauczyciele, którzy spełniają funkcję wychowawcy, istotnie różnią się od pozostałych oraz między sobą zależnie od poziomu nauczania w zakresie odpowiedzi na trzy pytania. Wychowawcy klas V-VIII oraz szkoły średniej mają podobne poglądy co do wymagań stawianych osobom realizującym w szkołach program wychowania seksualnego i prorodzinnego. Badani w tych grupach (69%) dwukrotnie częściej wskazali na znaczenie osobowości nauczyciela w przekazie wiedzy z tej dziedziny, gdy tymczasem tylko 44% wychowawców niższych klas uważało osobowość nauczyciela za ważną w tym względzie ($\chi^2 = 5,76$, $p < 0,05$; $V = 0,21$, $p < 0,05$).

Jeśli chodzi o etap, na którym należy rozpocząć edukację seksualną, to wystąpiły istotne różnice między wychowawcami na poszczególnych poziomach nauczania ($\chi^2 = 39,06$, $p < 0,01$; $V = 0,41$, $p < 0,01$). Wszyscy wychowawcy pracujący w szkole podstawowej uznali, że już w jej ramach należy zacząć tego typu nauczanie; natomiast nadal 15% wychowawców ze szkół średnich uważa, że edukację seksualną należy przenieść na etap nauczania ponadpodstawowego. Wychowawcy niższych klas szkół podstawowych (94,7%) stwierdzają, że w klasach od IV do VII, a zwłaszcza w klasie IV (26,3%) lub VII (36,8%) należy rozpocząć programową edukację seksualną. Natomiast wychowawcy wyższych klas szkół podstawowych mają bardziej zróżnicowane poglądy na ten temat, chociaż i według nich tę edukację trzeba zacząć już w klasie IV (tak uważa 18,4% z nich), VI (28,9%) lub VII (26,3%). Najbardziej zróżnicowane poglądy co do etapu rozpoczęcia edukacji seksualnej mają wychowawcy szkół średnich, chociaż i oni (22,2%) najczęściej wskazują na klasę VII. Wychowawcy szkół średnich często nie mają poczucia, że są w stanie dać sobie radę z pytaniami młodzieży dotyczącymi sfery płciowej człowieka, stąd istotnie częściej niż wychowawcy szkół podstawowych uznają konieczność zapraszania na lekcje

psychologa ($\chi^2 = 6,58$, $p < 0,03$; $V = 0,22$, $p < 0,03$). W ramach szkoły podstawowej zauważono również, że im starsi są wychowankowie, tym bardziej wzrasta zapotrzebowanie na spotkania z psychologiem.

i) *Inne zależności*

Interesujące okazało się ustalenie zależności między uznaniem Kościoła i mass-mediów za czynniki także odpowiedzialne za wychowanie seksualne młodego pokolenia a identyfikacją różnych aspektów seksualności człowieka. Osoby, które uznały odpowiedzialność Kościoła także w tym zakresie, istotnie częściej niż pozostali wyrażali opinię, że sferę płciową człowieka można rozpatrywać z punktu widzenia ekonomicznego ($\chi^2 = 18,8$, $p < 0,001$; $V = 0,31$, $p < 0,001$) i duchowego ($\chi^2 = 18,47$, $p < 0,00002$; $V = 0,31$, $p < 0,00001$). Podobne poglądy formułują badani, którzy uznają rolę mass-mediów w zakresie wychowania seksualnego dzieci i młodzieży. Badani ci istotnie częściej niż inni dostrzegali w funkcjonowaniu płciowym człowieka wymiar prawny ($\chi^2 = 13,03$, $p < 0,0003$; $V = 0,26$, $p < 0,0001$), ekonomiczny ($\chi^2 = 15,18$, $p < 0,0001$; $V = 0,28$, $p < 0,00005$), religijny ($\chi^2 = 7,67$, $p < 0,005$; $V = 0,20$, $p < 0,003$) oraz duchowy ($\chi^2 = 10,95$, $p < 0,0009$; $V = 0,24$, $p < 0,0005$). Osoby, które dają wyraz poczuciu odpowiedzialności za oddziaływanie społecznych środków komunikacji w zakresie wychowania seksualnego, wyrażają również istotnie częściej niż pozostali opinię, że prowadzenie zajęć na tematy seksualne i prokreacyjne stawia przed nauczycielami wymagania osobowościowe ($\chi^2 = 7,33$, $p < 0,006$; $V = 0,20$, $p < 0,004$) oraz posiadania specjalnych umiejętności ($\chi^2 = 9,78$, $p < 0,001$; $V = 0,23$, $p < 0,001$).

*

Podsumowując analizowane powyżej wyniki badań postaw nauczycieli wobec nowego zarządzenia MEN w związku z wprowadzaniem do szkół programu nauczania obejmującego wiedzę o życiu płciowym człowieka, o prokreacji i życiu rodzinnym, można stwierdzić, że badani nauczyciele są w większości pozytywnie nastawieni do wprowadzenia wychowania seksualnego i prorodzinnego w szkole (por. K. Dzyr-Gierej 1981; T. Kukołowicz 1991). Pozytywnym symptomem jest to, że bardziej optują za wychowaniem prorodzinnym niż seksualnym oraz bardziej za wychowaniem sfery płciowej człowieka niż tylko przekazem wiedzy z tej dziedziny. Przy czym rolę szkoły w tym zakresie widzą wyrażnie jako pomoc rodzinie i uzupełnienie jej pierwszoplanowej roli w przygotowaniu dzieci i młodzieży do spełniania funkcji macierzyńskiej i ojcowskiej

oraz realizowania się jako istoty płciowej (por. Racinowski 1980; Łazdowska-Biera 1984; Lubański 1985; Izdebska 1989; Kornas-Biela 1993; Riches 1994).

Stojąc wobec tak ważnych zadań edukacyjnych i wychowawczych, jednocześnie nauczyciele mają wyraźne poczucie braku kompetencji i przygotowania do prowadzenia tego typu zajęć i spotkań z uczniami. Dlatego też wskazują na potrzebę poszerzania swojej wiedzy i umiejętności w tym zakresie (Bykowska-Pietrzykowska 1980; Vukasovic 1982; Maciaszkowa 1984; Szymańska 1987).

Wobec dużej chęci ze strony nauczycieli dokształcania się bardzo ważnym zadaniem jest przygotowanie odpowiednich podręczników i pomocy oraz organizowanie różnego typu kursów i szkoleń, jak też stworzenie możliwości zdobycia wiedzy z tego zakresu na poziomie uniwersyteckim w ramach studiów podyplomowych, aby ci nauczyciele, którzy czują się odpowiedzialni za młode pokolenie, mieli możliwość podniesienia swoich kwalifikacji zawodowych. Ważne jest też okazanie nauczycielom zainteresowania i chęci pomocy ze strony władz oświatowych, aby w parze za coraz większymi wymaganiami wobec nich szła również troska o to, aby mogli dobrze spełnić nowe i ważne oczekiwania społeczne.

BIBLIOGRAFIA

- B a n a c h - G e r l a c h Z.: Wokół problematyki przygotowania do życia w rodzinie. „Wychowanie na co Dzień” 1994 nr 1-2 s. 23-25.
- B y k o w s k a - P i e t r z y k o w s k a I.: Doskonalenie nauczycieli przysposobienia do życia w rodzinie. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1980 nr 6 s. 169-170.
- D z y r - G i e r e j K.: Czy przedmiot powinien mieć szansę bytu w szkole? „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” (włładka) 1981 nr 7 s. 203-207.
- I z d e b s k a H.: Wyższość rodziny nad innymi środowiskami wychowawczymi. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” (włładka) 1989 nr 1 s. 2-8.
- K o r n a s - B i e l a D.: Edukacja seksualna czy wychowanie człowieka. W: Wychowanie do życia w rodzinie. Materiały z konferencji dla nauczycieli szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Lublin 1993 s. 25-42.
- K u j a w s k a I.: Kto i jak? Wychowanie seksualne. „Głos Nauczycielski” 1994 nr 15 s. 7.
- K u k o ł o w i c z T.: Czy przygotowanie do życia w rodzinie jest nadal potrzebne? „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” (włładka) 1991 nr 2 s. 18-21.
- L u b a ń s k i K.: Wychowanie seksualne w rodzinie. „Problemy Rodziny” 1985 nr 4 s. 36-41.
- Ł a z d o w s k a - B i e r a E.: Wychowanie seksualne – rodzina czy szkoła. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” (włładka) 1984 nr 2 s. 58-60.
- M a c i a s z k o w a J.: Kto może prowadzić przysposobienie. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” (włładka) 1984 nr 8 s. 226-231.
- R a c i n o w s k i S.: Rodzice – pierwsi wychowawcy. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” (włładka) 1980 nr 4 s. 114-119.

- R i c h e s V.: Następstwa edukacji seksualnej. Gdańsk 1994.
- S z y m a Ń s k a D.: O doskonaleniu nauczycieli przysposobienia do życia w rodzinie. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” (wkładka) 1987 nr 3 s. 78-82.
- V u k a s o v i c A.: Kształcenie nauczycieli w dziedzinie przygotowania do życia w rodzinie. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1982 nr 4 s. 122.
- Z i ě b a A.: Achilles Erectus – czyli o seksualnych powinnościach pedagoga. „Nowa Szkoła” 1994 nr 1 s. 45-47.

TEACHERS ATTITUDES TOWARD THE TEACHING OF THE PROFAMILY ISSUES AT SCHOOL

S u m m a r y

The authors take up an issue which is very important from the point of view of formation and is at present vividly discussed in the country. This is in relation with the instruction of the Minister of Education published in 1993. This instruction obliged teachers to include within their curricula the knowledge about the sexual life of man, the principal of conscious planning of parenthood, the value of family, the value of conceived life, as well as methods and means of conscious procreation.

The authors seek to answer the question about the knowledge and understanding of this instruction, and what teachers think about its contents in primary and secondary schools. In keeping with this the authors prepared their own questionnaire and examined 201 teachers from various schools and villages. The empirical part of the paper constitutes a particular discussion of the findings: assessment of the Ministry of Education instruction, sense of competence among the teachers as to its realization, the manner of realization (sexual education, sexual formation, profamily education, profamily formation), needs to educate teachers, forms and contents of how teachers may extend their knowledge and skills necessary for their work in this field. The influence of some various has also been examined, such as age, sex, the subjects, the place of work and residence, level and profile of education and formation.

Translated by Jan Kłos